

Bobrińskoy, Alexey / Czarnowski, Józef

Jeszcze w sprawie posążka scytyjskiego

Światowit 5, 214-215

1904

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zakopanemi w rogach dużemi kamieniami, które jednak czasami w znaczniejszej ilości układano w około lub w owal.

Rozkopaliśmy trzy groby, wszystkie ze szkieletami męskimi o bardzo wysokim wzroście i silnej budowie kości. Czaszki, z których dwie dało się zachować w stosunkowo niezłym stanie (trzecia, o bardzo grubych kościach, była zmiażdżona, widocznie przywalonym na nią kamieniem) — należą do typu długich: jedna o wskaźniku 76.59, druga z grobu trzeciego 74.07, a więc jedna wybitnie długa, druga zaś długa-wa; czaszki były zwrócone na wschód, nogi na zachód; szkielety leżały w pozycji wyciągniętej, czaszka w grobie trzecim była odwrócona ku górze dziurą potyliczną (być może wskutek obsuwania się kamieni?).

Przy szkieletach znalazłem nieźle zachowany, z odłamanym jednak trzonkiem, nożyk tego samego kształtu i wielkości, jak i w innych ementarzyskach rządowych. — Charakterystyczne, że dotąd w żadnym grobie nie znaleźliśmy w nogach ani garnka, ani kubelecza: dawniej podobno znaleziono w tym kurhanie żelazny miecz obosieczny i żelazną obręcz.

Długość szkieletów, mierzonych w grobach, wyniosła bardzo wiele, bo 177 — 190 i 200 centymetrów. Wzrost, jakiego mi się dotąd nie zdarzyło spotkać.

Przy okazji dowiedziałem się od p. Rakowskiego, że w odległym o 1½ wiorsty Kruszewie przed dwoma laty rozkopano Żale, na których oprócz czaszek znajdowano „piki.“

L. Rutkowski.

Echa Płockie i Łomż. № 77 r. 1902.

Jeszcze w sprawie posążka scytyjskiego.

(Patrz str. 183 w tomie niniejszym).

Otrzymałiśmy jeszcze dwa listy w sprawie posążka. Oba listy, pisane po polsku, przedrukowujemy w całości. Treść ich, zgodna z treścią pomieszczonych poprzednio w dziale „Korespondencyi“, daje zupełnie rozstrzygającą odpowiedź na pytania właściciela posążka, skierowane za pośrednictwem „Światowita“ do znawców starożytności.

I.

Śmiła 17 Września 1903.

Szanowny Redaktorze!

W tomie IV „Światowita“ (str. 154) została zamieszczona notatka p. Potemkowskiego o „Posążku marmurowym“, należącym do p. Piątkowskiego, a wyobrażonym na tabl. III i IV; wytlómaczenie zaś napisu na

posążku jest zapowiedziane w tomie V. Nie mając jeszcze możności przejrzenia tego tomu, nie wiem, czy obiecane wytłómaczenie zostało już zamieszczone, ale ze swojej strony proszę Szan. Redakcyę o pozwolenie wypowiedzenia mego osobistego zdania o rzeczonym posążku, mianowicie, że jest to rzecz podrobiona, sfałszowana. Podobne posążki Scytów i Hellenów spotyka się dość często w handlu, i zwykle mają one greckie napisy, ale pozbawione wszelkiego sensu, jakiegokolwiek treści. Obecnie falsyfikacya starożytności doszła do takich szerokich granic, że obowiązkiem jest każdego archeologa walczyć z nią i ujawniać je przy każdej sposobności. W tym właśnie celu zwracam się do Szan. Redakcyi z niniejszym listem.

Załączając wyrazy (i t. d.),

Hrabia Alexey Bobrińskoy

Prezydent Cesarskiej Komisyi Archeologicznej.

II.

Kroczew 29/6 1902 r.

Przeczytawszy opis posążka scytyjskiego („Światowit“, tom IV z r. 1902, str. 154) z prośbą Szan. Redakcyi o objaśnienie czytelników, pozwalam sobie zwrócić jej uwagę, że napis na posążku jest dosłowną cytata pierwszej połowy wiersza 104-go z pieśni II-ej Iliady: „ὄνκ ἀγᾶν πολυκοιρανίη — εἰς κοίρανος ἔστω“ (na posążku jest: πολυκοιρανίη, z opuszczeniem ι; po polsku znaczy to: *niedobre jest wielowładztwo* — jeden panem niech będzie).

Przyjmij, Szan. Panie (i t. d.).

Józef Czarnowski.